

FRAGMENTY NIESMĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 440 M
Za dostawę w miejscu
lub przesyłką poczt. 500 M
Za granicą 600 M
Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” 880 M
Za dworzecową dostawę
w miejscu lub prze-
syłką pocztową . . . 1000 M
Za granicą 1150 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERO POJEDYNCZEGO

20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna”)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokola 4/2. Niekopisów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 13

Nr. 6091. Lwów, poniedziałek 24. października 1921 Rok XII

Polsko-czeska umowa handl. podpisana. Nowa impreza Habsburgów na Węgrzech.

Autonomiczny homunculus.

Lwów, 23. października.

Wypracowany w konsekwencji uchwały XVIII. kongresu P. P. S. projekt autonomii dla Małopolski Wschodniej poczyną być sprawą głośną. I rzecz znamienita: projektowi temu przeciwstawiają się nie tylko „dziecinne pomysły kolonizatorskie narodowej demokracji”, ale wręcz cała, do głębi poruszona opinia publiczna dzielnicy interesowanej do — moment paradoksalny — lokalnych towarzyszy partyjnych projektodawców włącznie.

Za podstawę oceny bierzemy zamieszczony w „Robotniku” artykuł p. Niedziałkowskiego, zawierający prócz meritum projektu zarys tych przesłanek myślowych, które stanowią podkład i źródło projektu.

Zasadnicze założenie jest prawdziwe: bierność polskiej polityki zagranicznej była i jest powodem niejednej porażki i „niespodzianki”. Uczciwa jest również pobudka działania: umożliwienie życia i rozwoju wszystkim obywatelom. Natomiast zachodzi pytanie, — czy taka właśnie akcja, jaką rozwija obecnie P. P. S., jest 1) właściwym wyjściem ze szkodliwej bierności rządu, 2) czy stworzy naprawę „złoty most zgody między ludem polskim, a ludem ukraińskim”.

Odpowiedź na oba pytania wypadnie negatywnie. Twierdzenie to niech uzasadni rozbiór projektu.

Już w pierwszym punkcie, dotyczącym rozgraniczenia terytoryalnego, kryje się moment boleśnie przykry. Lwów leży po stronie wschodniej granicy, zagłębie naftowe po stronie zachodniej. Dlaczego? Dlatego, że zagłębie naftowe zdaje się stanowić jedyny moment, który w umyśle stołecznym budzi zainteresowanie dla Małopolski Wschodniej, ba — nawet przywiązanie. A więc odcina się tę jedyną wartościową część, a resztę, skrwawioną w ofiarnych walkach o jedność z Rzeczpospolitą — tę resztę odrzuca się na całopalenie kresowych eksperymentów. Czy taką klasyfikację wartości, rzuconą „ex cathedra” materjalnych walorów, przyjmie tut. społeczeństwo polskie z wdzięcznością, — czy wogóle przyjmie? Odpowiedź negatywna już została dana. Odpowiedź czynna pośpieszy z sukurem, jeśli tego zajdzie potrzeba.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Reprezentanci wszystkich stronnictw polsk. we Lwowie

przeciw autonomii terytoryalnej.

Możliwa tylko autonomia narodowa personalna.

Na czym ma ona polegać, — Pełne równouprawnienie językowe. — Autonomiczne związki o charakterze publiczno-prawnym.

WYWIAD Z PROF. STAN. STARZYŃSKIM.

Chcąc Czytelników naszych poinformować o znaczeniu autonomii narodowej, współpracownik nasz (§) zwrócił się do prof. Stan. Starzyńskiego, jednego z najlepszych znawców prawa politycznego i wybitnego polityka, który łaskawie udzielił następujących informacji:

Lwów, 23. października.

— Jak Pan Profesor wyobraża sobie sprawę autonomii dla Galicji wschodniej, która obecnie wchodzi na porządek dzienny?

— Jeżeli jest mowa o specjalnej autonomii dla t. zw. Galicji wschodniej, a raczej dla powiatów wschodniej Małopolski, zamieszkałych w większości lub przynajmniej poważnej mniejszości przez ludność ruską, to można mieć na myśli tylko t. zw. **autonomię narodową personalną**, którą przewiduje traktat wersalski, zawarty z Polską dnia 28 czerwca 1919, oraz którą uznaje nasza konstytucja z 17 marca 1921 w Art. 109 i 110. Celem bowiem tej autonomii ma być zabezpieczenie narodowych praw i narodowego rozwoju ludności ruskiej, a wspomniane artykuły konstytucji odnoszą się właśnie do tej kwestyi.

— Na czym może, zdaniem Pańskim polegać ta autonomia?

Polegać ona może najpierw na ustaleniu przez ustawodawstwo polskie tego **pełnego równouprawnienia językowego w urzędzie, szkole i życiu publicznym**, które Rusini na mocy obowiązujących oddawna przepisów już mają, a które nie zostało przez żadną polską ustawę zacieśnione, a więc tem samem obowiązuje ciągle bez przerwy, tak, że właśnie niema konieczności wyraźnego za twierdzenia go, gdyż to się samo przez się rozumie, tak samo jak jest każdemu wiadomem i zrozumiałem, że np. dawne austriackie prawodawstwo cywilne i karne obowiązuje w Małopolsce i nadal, albowiem nie zostało dotąd nowem polskiem prawodawstwem — z małymi wyjątkami — zastąpione. To równouprawnienie opiera się na uznanej wyrażnie w naszej konstytucji (art. 96) zasadzie równości (a więc i Rusinów) wobec prawa, oraz w równej dostępności urzędów publicznych dla wszystkich, a więc i Rusinów (art. 96); oraz w uznaniu **prawa każdego obywatela do**

zachowania swej narodowości i pielęgnowania swej mowy i swych właściwości narodowych (art. 109 konst.). Na takiej samej podstawie zostały wydane jeszcze przez Sejm galicyjski oraz przez parlament i rząd austriacki wyżej wspomniane a po dziś dzień obowiązujące liczne przepisy, określające to równouprawnienie. Jeżeli chodzi o uzupełnienie pewnych braków w szczegółach (o ile one istnieją), to można to zrobić obecnie, tembardziej, że art. 109 konstytucji przewiduje wydanie szczegółowych zabezpiecz. ustaw.

W jaki sposób miałyby nastąpić to zabezpieczenie oraz rozszerzenie?

Sama Konstytucja to przewiduje: **przez autonomiczne związki o charakterze publiczno-prawnym** w obrębie związków samorządu powszechnego; przyczem państwo będzie miało z jednej strony prawo kontroli, z drugiej zaś obowiązek uzupełnienia, w razie potrzeby, ich środków finansowych (art. 109). Również może **każda mniejszość narodowościowa** (a Rusini są właśnie w stosunku do państwa polskiego jedną z takich mniejszości) na równi z innymi obywatelami państwa (należącymi do większości) zakładać swym własnym kosztem szkoły i inne zakłady wychowawcze, oraz dobroczynne, religijne i społeczne, za wadywać niemi, nadzorować je oraz używać w nich swobodnie swego języka i wykonywać przepisy swej religii (art. 110).

A co Pan sądzi o autonomii terytoryalnej?

Kwestya autonomii terytoryalnej nie może tu nawet wchodzić w kombinacje, gdyż art. 3 Konstytucji przewiduje tylko pewną autonomię terytoryalną dla wszystkich województw w państwie dla celów administracyjnych, ale nie przewiduje żadnej specjalnej autonomii terytoryalnej dla wschodniej Małopolski dla celów narodowych ruskich. Taka specjalna autonomia terytoryalna ruska zapoznawalaby i gwałciłaby elementarne zasady, wedle których powinny i muszą być sprawowane rządy w Polsce. Dlatego zbyteczna dodawać, że zajmuję w tej mierze to samo stanowisko, któremu dał przed kilkoma dniami jednogłośnie wyraz Komitet obrony przyszłości Lwowa, wraz z obecnymi tamże posłami **polakami ze wszystkich stronnictw polskich**.

Punkty dalsze rozbiegają szczegółowo zasadę faktycznego wykreślenia Małopolski Wschodniej z obszaru Państwa. Czegożby innego dowodzi punkt szósty, mówiący dosłownie: „Prawa mniejszości polskiej we wszelkich dziedzinach życia publicznego byłyby zagwarantowane szeregiem przepisów szczegółowych; językami urzędowymi byłyby języki: polski i ukraiński równoległe”. — Oczywiście niekonsekwencja; należało napisać: języki ukraiński i polski, skoro polskość na tym odcieciu potworku autonomicznym stanowi mniejszość narodową.

Następuje zgola utopiiny frazes o tem, że żadna ustawa Sejmu krajowego nie może naruszać ustaw ogólnopństwowych. Opinia prasy ruskiej, a tembardziej z pod znaku Petruszewicza, nie może tu być miarodajna. Ale wyjątkowo trafne światło na ów „Sejm krajowy”, wybrany w głosowaniu powszechnym, bez różnicy płci, równem, tajnem, bezpośrednim i stosunkowym — rzuca przemyski „Ukr. Hołos”, stwierdzając, że pierwszą czynnością tego Sejmu, złożonego w 75 proc. z Ukraińców, byłoby zdeklarowanie idei zupełnego samostanowienia.

Ostatecznie jest ów projekt faktem — na razie papierowym. Na razie też wywołuje on zgodny, powszechny protest. W możliwość jego realizacji nie chcemy wierzyć. Ale — przypuśćmy, że Sejm rozpatruje go poważnie i — uchwała. Co wówczas? W myśl intencji projektodawców winien się z tą chwilą automatycznie skonstruować „złoty most zgody”. Już dziś jednak się widzi, że nie mostem zgody, lecz jabłkiem niezgody jest projekt. To, co już przycichło, pogodziło się i uległo, poczyną butnie podnosić głowę. Budzą się pogrzebane nadzieje. „Widocznie dobrze musi stać nasza sprawa, skoro już tyle nam dają”. W łonie samego polskiego społeczeństwa tworzy się rozłam i rozgoryczenie wzajemne. Realizacja projektu byłaby czarną flagą rozpaczliwej reakcji tej aż nadto doświadczonej prowincji.

Projekt autonomii terytorialnej jest niczem więcej, jak spiętrzeniem nowych, poważnych trudności w drodze do istotnego porozumienia. Daje grubo więcej, niż dać można. Sam zaś przy wszelkich dalszych próbach ugodowych stanowić będzie horoskop wysoce niepomyślny. Długo jeszcze po stronie przeciwniej dźwięczeć będzie na projekcie owym zbudowany argument: „Jako, dawaliście nam już autonomię terytorialną, a teraz ofiarujecie jakiś samorząd kulturalny?”

Elaborat posła Niedziałkowskiego, realny i zrealizowany — byłby obaleniem koncepcji petruszewiczowskiej. Ten sam jednak projekt, spaliwszy na panewce, będzie znacznym wzmocnieniem tej grupy. A właśnie pomyślny jest on w sposób, który wyklucza jego przyjęcie i urzeczywistnienie. I dlatego jest rzeczą złą.

A. N.

„ROBOTNIK” NIEZADOWOLONY Z DR. LOEWENHERZA.

Warszawa, 23. października.

(Telef.) (m) Wczorajszy „Robotnik” zapowiada, że rada naczelna P. P. S. na najbliższym posiedzeniu zajmie się sprawą projektu autonomii dla Galicji wschodniej. Równocześnie „Robotnik” zajmuje się sprawą udziału p. Loewenherza w manifestacji, urządzonej we Lwowie przez żywoły narodowe, protestującej przeciwko projektowi p. Niedziałkowskiego i wyraża opinię, że działalnością p. Loewenherza zajmą się organa partyjne.

Traktat handlowy polsko-czeski podpisany.

Warszawa, 22 października.

(PAT.) Dnia 20 bm. podpisany został przez p. Prokopa Maksa, pełnomoczonego ministra i posła Czechosłowacyi oraz p. Dworzaczka Jana, szefa sekcji ekonomicznej w czecho-słowackim ministerstwie spraw zagranicznych i p. Henryka Strassburgera, kierownika ministerstwa przemysłu i handlu, traktat handlowy z Czechosłowacyą, będący pierwszą częścią składową grupy układów, które w myśl postanowień obu rządów będą razem przedłożone do ratyfikacji i jednocześnie wejdą w życie. Traktat powyższy, oparty na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania, spisany został na około 40 stronicach pismem maszynowym, i obejmuje konwencję handlową zawartą w 30 artykułach oraz szereg aneksów i kwestyi specjalnych, jak umowę o komunikacji

kolejowej, układ regulujący obrót w pasie granicznym, układ dotyczący ochrony przed chorobami epidemicznymi, układ w sprawie wagonów służących do przewożenia bydła, itd. Przed ratyfikacją powyższego traktatu podpisany zostanie będący obecnie w trakcie obrad układ dotyczący obojstronnego przywozu i wywozu towarów, gdzie obie strony przyjęły oprócz klauzuli największego uprzywilejowania, zasadę najdalej idącego uwzględnienia interesów gospodarczych ludności oraz układ zapewniający Polsce przywóz węgla i koksu, wzajemian za ropę i przetwory naftowe (w myśl uchwały Rady ambasadorów z 28. lipca 1920 r.), a wreszcie likwidację dawnej umowy kompensacyjnej. Wykończenie tych układów jest przewidywane z końcem października.

OD JUTRA NOWY OKRES W STOSUNKACH POLSKO-GDAŃSKICH.

Warszawa, 23. października.

(Telef.) (m) W nadchodzący poniedziałek rozpocznie się nowy okres w stosunkach polsko-gdańskich, albowiem w tym dniu nastąpi

podpisanie umowy polsko-gdańskiej. Na cześć delegacji gdańskiej prezydium Rady ministrów wyda raut w poniedziałek, we wtorek przyjmie delegację śniadaniem Naczelnik Państwa, wieczorem zaś odbędzie się w teatrze galowe przedstawienie.

Sposób realizacji decyzji Rady ambasadorów.

Warszawa, 23. października.

(Telef.) (m) Tutejsze koła dyplomatyczne wyobrażają sobie w następujący sposób realizację decyzji

Rady Ambasadorów w sprawie G. Śląska:

Najpierw zostanie wezwana komisja delimitacyjna

do wyznaczenia granicy polsko - niemieckiej. Jest to zadanie bardzo skomplikowane, albowiem każdy metr gruntu stanowi nieomal, czy zyskamy daną kopalnię, czy też ją stracimy. Bywają wypadki, że

każdy poszczególny obiekt będzie przedmiotem rozważań i decyzji,

np. koło Bytomia stacja kolejowa przecięta jest linią graniczną. Gen. Dupont został już poinformowany, że ma wysłać podkomisję dla wyznaczenia granicy na G. Śląsku. Stanie się to bez względu na to, czy obie strony zainteresowane, t. j. Polska i Niemcy, dadzą w oznaczonym czasie swą odpowiedź, czy też nie. Równocześnie toczyć się będą

pertraktacje w sprawie układu gospodarczego.

Dotąd nie ustalono jeszcze, kto ma być superarbitrem, wyznaczonym przez Radę Ligi Narodów. Mówią, że ma nim być były prezydent Szwajcarii p. Ador, dotąd jednak nie wiadomo, czy p. Ador stanowisko to obejmie. Wymieniają również niejaki Szveda.

Ze strony polskiej na stanowisku superarbitra najchętniej widziałoby Amerykanina.

W każdym razie superarbitrem musi być przedstawiciel takiej narodowości, która nie jest reprezentowaną w Radzie Ligi Narodów, ani też nie reprezentuje Polski lub Niemiec.

Dopiero, gdy granica będzie wyznaczona, a układy gospodarcze zakończone, wówczas obie strony zostaną wezwane

do objęcia przyznanych im terenów.

W Paryżu oczekują, że prace pójda w przyspieszonym tempie i że do 4 tygodni będą ukończone. Gdyby się jednak prace przewlekły z winy jednej strony, nie jest rzeczą wykluczoną, że oddanie terenów, drugiej stronie przyznanych, nastąpi wcześniej.

Komisja t. zw. mieszana ma uregulować stosunki ekonomiczne między Polską a Niemcami.

Będzie ona powołana natychmiast, tak, iż rząd polski musi bezzwłocznie zawiadomić Radę Ambasadorów:

1) że przyjmuje decyzję,

2) że wyznacza przedstawicieli do prowadzenia pertraktacji, przyczem wymieni osobę, czy osoby, przeznaczone do tej komisji. Komisja mieszana uda się natychmiast do Opola i działać będzie jako czynnik pomocniczy komisji międzysojuszniczej.

Czwarta z rzędu komisja będzie trybunałem rozjemczym, który ma stanowić o wszystkich sprawach natury prywatnej, wylaniających się ze stosowania zawrzeć się mającej konwencji. Trybunał ten składać się będzie z 2 arbitrów polskich, 2 niemieckich i superarbitra, wyznaczonego przez Radę Ligi Narodów.

We wszystkich wypadkach przewodniczących wspólnych komisji wyznacza Rada Ligi.

Jak słychać, istnieje zamiar wysłania ze strony polskiej w charakterze delegata p. Plucińskiego, ten jednak wzbrania się na razie przyjąć te godność. Również nie jest jeszcze rzeczą zdecydowaną, gdzie będzie siedziba t. zw. komisji arbitralnej.

W razie gdyby przewodniczącym jej był p. Ador, siedziba jej byłaby Genewa.

SZCZEGÓŁY KLAUZULI GOSPODARCZYCH.

Wydzielenie taboru kolejowego. — Condominium gospodarcze. — Przeciw walucie niemieckiej.

Warszawa, 23. października.

(Telef.) (m) Tutejsze koła polityczne zwracają uwagę, że, wedle klauzuli gospodarczej, stanowiącej drugi rozdział decyzji Rady Ambasadorów, z taboru kolejowego państwa niemieckiego ma być wydzielona część, przypadająca na G. Śląsk, z tej zaś części. Polska otrzyma za pośrednictwem komisji taką część — jaka na nią przypadnie.

Administracja kolejowa będzie wspólna

Podstawą obliczeń będzie ilość kilometrów. Śląsk posiada 9 warsztatów kolejowych, wszystkie pozostają jednak po stronie niemieckiej. Mimo to warsztaty te przez lat 15 będą się znajdowały pod zarządem wspólnym. Będzie to więc rodzajem gospodarczego tymczasowego condominium.

Woda i elektryczność obsługiwać mają oboje terytoria, a sprawę tę uregulują specjalne układy.

Jest rzeczą charakterystyczną, że sprawa pozostawienia na G. Śląsku wakaty niemieckiej spotyka się ze strony fachowców polskich ze stanowczą krytyką i że z taką samą krytyką spotyka się i ze strony fachowców niemieckich.

kich. W argumentacji swej Niemcy podnoszą, że jest rzeczą niesłychaną, by Bank rzeszy niemieckiej miał dostarczać pieniędzy terytorium, niepodlegającemu zupełnie rządowi niemieckiemu. Zaznaczyć należy, że klauzule gospodarcze zawierają bardzo ważny szczegół, a mianowicie, o ile jedna ze stron interesowanych zaprotestuje przeciwko pozostawieniu waluty niemieckiej i zażąda wprowadzenia innej waluty, wówczas wchodzi w swe prawa superarbitr, który rozstrzyga daną sprawę.

PLANY MINISTRA MICHAŁSKIEGO.

Warszawa, 23. października.

(Telef.) (m) W kołach politycznych mówi, że minister Michałski nosi się z zamiarem przygotowania projektu, któryby wprowadzał kurs marki polskiej na przyznanym nam terenie górnośląskim. Projekt ten spotyka się z poparciem licznych sfer sejmowych, są jednak

sfery poważne, które są zdania, iż waluty polskiej nie można wprowadzić w sposób przymusowy, a choćby się to stało nawet i w sposób dobrowolny, prowadziłoby to mogło do projektu oddzielnej waluty górnośląskiej, co nie jest dla nas korzystne, albowiem później mogłoby to spowodować dążenia separatystyczne.

AUTENTYCZNY TEKST DECYZJI RADY AMBASADORÓW PRZYWIEZIONY.

Warszawa, 23. października.

(Telef.) (m) Przybył tu z Paryża p. Targowski, który przywiózł ze sobą autentyczny tekst decyzji Rady Ambasadorów w sprawie górnośląskiej. Ministerstwo nie zdażyło jeszcze tekstu tego przetłumaczyć na polski język. Dziennikarze zdołali się zapoznać jedynie z 3 egzemplarzami francuskimi.

Co Polska otrzyma na mocy decyzji genewsko-paryskiej?

39 kopalń węgla. — 9 hut żelaza. — 12 cynku. — 1 huta ołowiana. — 9 kopalń rudy cynko-ołowianej. — 2 kopalnie żelaza.

Bytom, 22. października.

(PAT.) Wydział administracyjny Naczelnej Rady Ludowej zestawil wykaz kopalń i hut, które według ogłoszonej linii granicznej przypadają Polsce. Wykaz ten przedstawia się następująco:

Kopalnie węgla.

Powiat pszczyński 10 kopalń; produkcyja wynosiła w r. 1920 2,128.692 ton. Właścicielem tych kopalń jest prawie wyłącznie książe na Pszczynie. Robotników zatrudnionych w tych kopalniach było w r. 1920 8.590. Powiat rybnicki: 9 kopalń, produkcyja 4,420.950 ton, robotników 25.075. Właścicielami są książe Doennersmark, różne towarzystwa akcyjne i państwo pruskie. Powiat katowicki: 21 kopalń, produkcyja 8,697.572 ton, robotników 48.061. Właścicielami są katowicka Spółka akcyjna, ks. Hohenlohe, ks. Doennersmark i spadkobiercy Gieschego. Królewska Huta: 4 kopalnie, produkcyja 2,108.877 ton, robotników 9.782, właścicielem jest państwo pruskie. Powiat bytomski: 10 kopalń, produkcyja 4,322.365 ton, robotników 21.617, właścicielami są ks. Doennersmark, hrabiowie Schaffrotsch oraz niemieckie spółki akcyjne. Powiat zabrzański: 4 kopalnie, produkc. 1,654.260 ton, robotników 9.434; właścicielami są hr. Balzerström, spółki akcyjne i skarh pruski. Powiat tarnogórski: 1 kopalnia, produkcyja 519.783 ton, robotników 2.746, właściciel ks. Doennersmark.

Razem 59 kopalń, produkcyja w r. 1920 wynosiła 23,633.091 ton, robotników zatrudnionych było 126.403.

Ogólna ilość kopalń na G. Śląsku wynosi 67, a produkcyja w r. 1920 wynosiła niecałe 32,000.000 ton.

Huty i wielki przemysł żelazny.

Powiat katowicki 4 huty, robotników 6.718, produkcyja ich jest tajemnicą zakładów, lecz ilość robotników dowodzi o wielkiej jej wydajności. Huty te posiadają wielkie piece, odlewnie żelaza i stali, walcownie stali i zakłady przerobcze. Huta Królewska: 1 huta, robotników 7.601. Powiat bytomski: 4 huty, robotników 18.504. Ogółem 9 hut. Robotników zatrudnionych 33.693.

Przemysł cynkowy.

Powiat katowicki: 9 hut, robotników 5.470. Powiat bytomski: 2 huty, robotników 2.180. Powiat Tarnogórski: 1 huta, robotników 306. Ogółem 12 hut cynkowych, robotników 7.956.

Huty rudy ołowianej i srebrnej.

1 huta w Małej Dobrej powiecie katowickim, robotników 202.

Kopalnie rudy cynkowo-ołowianej.

Powiat bytomski 5 kopalń, robotników 7.795. Powiat tarnogórski: 1 kopalnia, robotników 20. Ogółem 6 kopalń rudy cynkowo-ołowianej, robotników 7.815.

Kopalnie rudy żelaznej.

2 kopalnie w powiecie tarnogórskim, robotników 109.

Centrala elektryczna

w Chorzowie zaopatruje w prąd cały obwód przemysłowy i zatrudnia 800 robotników.

Fabryki nawozów azotowych

w Chorzowie, robotników 3.000.

Ogółem liczba robotników zatrudnionych w przemyśle górnośląskim w części przyznanej Polsce wynosi 179.978.

Kopalnie rudy żelaznej i cynku przypadają w całości Polsce. Również cały przemysł cynkowy pozostaje po stronie polskiej.

STATYSTYKA LUDNOŚCI TERENÓW PRZYPADAJĄCYCH POLSCE.

Bytom, 22. października.

(PAT.) „Kurier Śląski“ podaje dziś statystykę ludności Górnego Śląska, która według ogłoszonej decyzji przynależać będzie do Polski i Niemiec, Polska otrzyma 13 miast, 328 gmin wiejskich i 892.627 mieszkańców. Niemcy otrzymają 32 miasta, 1.114 gmin wiejskich, 1,265.561 mieszkańców. W szczególności do Polski przynależać będzie: w powiecie raciborskim 21 gmin, 16.486 mieszkańców, w pow. rybnickim 3 miasta, 98 gmin wiejskich, 122.832 mieszkańców, w powiecie pszczyńskim 3 miasta, 93 gminy wiejskie, 122.987 mieszkańców; w pow. katowickim 2 miasta, 23 gminy wiejskie, 255.580 mieszkańców; w pow. zabrzańskim 9 gmin wiejskich, 48.403 mieszkańców; Królewska Huta: 1 miasto, 72.641 mieszkańców; pow. bytomski 14 gmin wiejskich, 155.942 mieszkańców; pow. tarnogórski 2 miasta, 24 gmin wiejskich, 54.327 mieszkańców; pow. lubliniecki: 2 miasta, 43 gminy wiejskie, 35.152 mieszkańców; pow. gliwicki 3 gminy wiejskie, 3.257 mieszkańców. Statystyka ta oparta jest na spisie ludności z r. 1910. Według tego spisu, ilość mieszkańców, która należeć będzie do Polski, liczyła 586.321 Polaków, 266.605 Niemców oraz 42.701 t. zw. dwujęzycznych. Zauważyć należy, że od r. 1910 ludność górnośląska wzrosła o 10 proc., a uświadomienie narodowe znacznie się powiększyło.

Echa decyzji śląskiej.

NIEMIECKI KRYZYS GABINETOWY TRWA DALEJ.

Berlin, 22. października.

(E. T. E.) Kryzys gabinetowy w Niemczech trwa.

JERZY BANDROWSKI.

Listy z prowincyi.

Stacya kolejowa o wschodzie słońca. — Świat w jesieni. — Kto korzysta z „okazy“?

II.

Zakliczyn, w październiku.

Śliczny jest widok większej stacyi kolejowej rano, w pogodny dzień, o wschodzie słońca. Prężą się i ciągną w dal szyny, tu ciemne, spiżowe, tam srebrne, jakby napuszczone żywą czerwienią, jeszcze dalej promienisto żółte. Z poza okopconych, czarnych od węgla bud, budek i długich sznurów zmarzniętych wozów towarowych, przeblyskuje tarcza słoneczna o niepewnych, rozplywających się w bladym błękitie konturach, a promienie słońca, załamując się w brudnych, prawie zupełnie już nieprzeźroczystych szybach i szybkach, od jednego dotknięcia zmieniają je w opale, a całą halę dworcową w zaczarowaną, fantastyczną grocie, wypełnioną lśniąca, rozłamana tęcza. Czarne, świeżo „nahajcowane“ lokomotywy, gwiżdżąc, uganiają tam i sam po szynach, wesoło i żywo, jakby wypoczęte i spragnione biegu. Chrzęści ich metalowa zbroja, świecą żłociste sprzączki, piersi potężne aż jęczą od dźwięcznego, rytmicznego oddechu, a zadarte w górę kominy na wszystkie strony rzucają kłęby białej jak śnieg, lekkiej pary. różowieją-

cej w świetle porannem i rwącej się na wietrze w lśniące, znikome strzępy. Szeroka okragła tarcza zwrotnicy lśni jak puciołwata, uśmiechnięta gęba groteskowego potworka. W porównaniu z tym niezmordowanym, wiecznie czynnym i precyzyjnym aparatem, z tym światem istot żelaznych i żelazem ze sobą zeszytych, człowiek bladej od bezsenności, wymiętoszony długiem czekaniem i zielony od nadmiaru wypalonych przez noc papierosów, wygląda nader mizernie, nędznie i lichy.

Odszukałem stojący gdzieś na trzynastym torze swój pociąg osobowy, zestawiony aż z dwóch bardzo starych wagonów trzeciej klasy, do których przyczepiono około osiemnastu wozów towarowych. Waż ten, po półgodzinie rozpaczliwego szybowania, wyrwał się wreszcie ze stacyi i sapiąc ciężko, ruszył w świat daleki.

Jechaliśmy z chyżością około trzech kilometrów na kwadrans, wobec tego do woli mogłem się napatrzeć, jak jesienią tuż po wschodzie słońca świat wygląda.

Jest to jedna oszalala, zwaryowana bajka kolorowa. Stoki gór są najzupełniej podobne do najwspanialszych palet najzuchwalszych, najśmielszych impresjonistów. Farby nałożone jedna na drugą, czy jedna obok drugiej w najdziwniejszym nieporządku, bez żadnego sensu dla samej tylko żywiołowej radości oka, rozkochanego w kolorach — niemożliwy do uchwycenia, niekiedy chaos barw goreją-

cych, silnych, krzyczących — mało, drących się w niebogłosy! Porównanie lesistego stoku góry z pięknie szarmonizowanym gobelinem jest czczym i banalnym komunałem. Powietrze jest niezmiernie czyste, zatem światło słoneczne ma nadzwyczajnie świetny blask i wyjaskrawia kolory w sposób bezprzykładny. Gdzież tu można mówić o jakimś szarmonizowaniu! Z grupy ciemno-zielonych sosen wystrzela ni stąd ni zowąd wysoki płomień purpurowy, przy żółtawo-srebrnej dygocącej osice strzępuje złote dukaty białopienna brzoza, cała jeszcze w jasno-żółte lisy spowita, opodal znów jakieś drzewo pozwala sobie udawać rozczapierzony ku niebu wachlarz wściekle czerwony, podczas gdy wierzby, zreszta jeszcze zielonawe, świecą delikatnem sreberkiem. Co mówić o strumyczkach, mieniących się niesłychanemi blaskami, co mówić o promienistości błędnącego już nieba, o plastyczności, z jaką występują wszystkie widziane w polu przedmioty, o zielonawo-srebrnem falowaniu wikliny, o świecącym, błłym blasku licznych krzyżów na cmentarzach poległych, otoczonych żałobną sośniną! Taka jest orgjastyczność i taka śmiałość barw, taka siła blasku, iż sroka, spłoszona przez pociąg, a która przez jakiś czas równoległe z moim wagonem leciała, zdawała się mieć ogor lśniaco-zielony, jak niektóre papugi. Cudnie wyglądał ten ptak z czarno-białemi skrzydłami i szmaragdowo mieniącym się ogonem.

PREZYDENT MIN. PRUSK. ZAPOWIADA AKCYJĘ O ZMIANIE DECYZYI ŚLĄSKIEJ.

Berlin, 22. października.

(PAT) Prezydent ministrów pruskich Stöckerwald oświadczył w sejmie pruskim co następuje: Spotkało nas wielkie nowe nieszczęście. Po oderwaniu od państwa niemieckiego ziemi poznańskiej, północnego Pomorza. Prus zachodnich, obszarów Kłajpedy oraz Melmedy, istnieje obecnie zamiar oderwania od niemieckiego państwa naszego G. Śląska. Każdy prawy Niemiec musi zapłakać nad tym nowym gwałtem. Śląsk musi z konieczności uleść zagładzie. Niesłychany ten cios ugodził nie tylko w nas, lecz w całą Europę. Nie wolno nam ustawać w staraniach, aby jeszcze w ostatniej chwili zmienić decyzję na naszą korzyść.

ODEZWA KS. ULICZKI.

Bytom, 22. października.

(PAT) Znany renegat ks. Uliczka wystosował odezwę, w której zaznacza, że frakcja centrowa oraz sejm pruski dołożą wszelkich sił, aby jeszcze w ostatniej chwili odeprzeć nieszczęście, spowodowane decyzją genewską.

NIEMIECKA PARTYA LUDOWA O DECYZYI GENEWSKIEJ.

Berlin, 22. października.

(PAT) Frakcja parlamentarna niemieckiej partii ludowej na swym posiedzeniu piątkowym, poświęconem sprawie G. Śląska, oświadczyła, że decyzja genewska jest pogwałceniem traktatu wersalskiego i że partya jej nie uzna.

ŻAŁOBA WE WROCŁAWIU.

Bytom, 22. października.

(PAT) Donoszą z Wrocławia: Z powodu decyzji genewskiej prezydent m. Wrocławia zarządził ogólną żałobę.

LORD CECIL ZADOWOLONY.

Leadfields, 22. października.

(PAT) Radio. Lord Robert Cecil wygłosił wczoraj w Glasgowie mowę, w której oświadczył, że decyzja w sprawie górnośląskiej jest w ogólnych zarysach sprawiedliwym i najlepszym rozwiązaniem tej kwestyi. Zdaniem mowcy, byłoby pożałowania godnem, gdyby Niemcy nie zastosowali się do tej decyzji.

ZADOWOLENIE PRASY ANGIELSKIEJ.

Londyn, 22. października.

(PAT) Prasa angielska z piątku wyraża głębokie zadowolenie z powodu decyzji górnośląskiej.

Przebywszy pędem w przeciagu niecałych dziesięciu kwadransów olbrzymią przestrzeń 26-sciu kilometrów, znalazłem się wreszcie u celu mej podróży koleją. Pozostawały mi już tylko dwie mile końmi.

Wysiadając z wagonu, zauważyłem, że zamówione przeze mnie konie już są — prócz nich jednak ani furki. Moje konie zauważył i drugi pasażer, bardzo porządnie po miejsku ubrany, w futerku, o jakim ja marzyć dziś nie mogę, w habigu, w trzewikach z jasnymi getrami i z grzeczną walizką w rękę. Zobaczywszy konie, a w mig się orientując, pomknął ku nim chyżym krokiem i natychmiast rozpoczął pertraktacje z woźnicą — wiedziałem zgóry, że daremne.

— Walizkę wziąć? Można. Pana — nie.

— Jabym z tyłu pojechał...

— Nie pojedzie pan ani z przodu, ani z tyłu. Nie życzyć sobie.

— Ja mogę i piechotą...

— Bardzo słusznie...

Poszedł.

Po jakimś czasie ruszyliśmy i my. Pokazało się, że nie mam papierosów, furman, czekający na stacyi od wczesnego rana, zmarzył i trzeba mu było wódki postawić, więc zatrzymaliśmy się przed jakąś gospodą. Ów pieszy, ujrzawszy to, stanął także i czekał na nas.

— Kto to taki? — spytałem wszechwiedzącego woźnicę.

Nowa zwłoka habsburska na Węgrzech.

Wyprawa ex-cesarza Karola.

TAJEMNICZA WYPRAWA SAMOLOTEM.

Berno szwajc., 22. października.

(PAT) Szwajc. Ag. Electr. donosi: Towarzystwo lotnicze Dubendorf sprzedało we środę 4 bilety jazdy samolotem do Genewy i z powrotem. We czwartek około godziny 12

wsiadło do samolotu nie 4, ale 5 osób, które przybyły w 2 samochodach. Osób nie można było rozpoznać, bo miały twarze zasłonięte. Lotnik, niejaki Zimmermann, był cudzoziemcem. Od dnia odlotu nie wrócił on do hangaru.

Karol przybył aeroplanem.

Wiedeń, 22. października.

(PAT) Misyja aliancka została zawiado-

miona o przybyciu b. ces. Karola aeroplanem do Edenburga.

EKSCESARZ KAROL W SOPRON.

Wiedeń, 22. października.

(ETE.) Ruch telegraficzny i telefoniczny na obszarze Zachodnich Węgier przerwany. Kursowały tu pogłoski, które potwierdziło austriackie ministerstwo spraw zagranicznych, że **ekscesarz Karol przybył do Sopron**. Podróż odbył prawdopodobnie samolotem. Niewiadomo czy przybył sam czy też ze swymi zwolennikami i zamierza przedsięwziąć wyprawę do Budapesztu.

GARNIZON W SOPRON PRZYSIĘGA NA WIERNOŚĆ.

Wiedeń, 22. października.

(ETE.) Garnizon wojskowy w Sopron złożył ślub na rozkaz gen. Hegedüsa **przysięgę na wierność Karolowi**, co żołnierze przyjęli okrzykiem „Ejlen!”

PLANUJE MARSZ NA BUDAPESZT.

Wiedeń, 22. października.

(ETE.) W tutejszych kołach dyplomatycznych twierdzą, że **ekscesarz pomaszeruje na Budapeszt** przy pomocy wojsk oddanego mu hr. Ostenburga. Angielski komisaryat w Wiedniu pierwszy otrzymał wiadomość o przybyciu Karola i wysłał w tej sprawie raport do Londynu. Ministerstwo austriackie obradowało do 5-ej nad ranem nad sytuacją. Zarządzone pogotowie, obronę granic wschodnich oraz wydano polecenia na wypadek możliwych komplikacji w samym Wiedniu. Ruch kolejowy na przestrzeni od Sopron ku granicy austriackiej ustał.

SZYNY MIĘDZY RAAB A BUDAPESZTEM ZERWANE.

Budapeszt, 22. października.

(PAT.) Godz. 5.30 wieczorem. Jak słyhać,

zerwano szyny kolejowe między Raab a Budapesztem, tak, że pociąg którym jechał b. król Karol, musiał stanąć.

RUCH POCIAGÓW DO AUSTRII WSTRZYMANY.

Budapeszt, 22. października.

(PAT.) Ze Steinmanger donoszą, że wojsko obsadziło budynki publiczne. Również wstrzymano w Budapeszcie ruch pociągów kolejowych idących do Austrii przez Węgry zachodnie. Z tego powodu nie mogła odjechać ostatnia grupa delegatów węgierskiej do Porto Rose.

ZUPEŁNY SPOKÓJ W BUDAPESZCIE.

Wiedeń, 22. października.

(PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Pragi: Według nadeszłych tu wiadomości z Budapesztu, panuje w mieście zupełny spokój. Ludność spełnia zwykle zajęcia i nie widać żadnego wzburzenia. Wojska, któremi rozporządzają Osterburg i Friedrich liczą razem 1.600 ludzi. Liczą się z tem, że w chwili ruszenia na Budapeszt otrzymają one znaczne posiłki z kół ludności. Z nad granicy czeskiej niema żadnych doniesień o jakimkolwiek ruchu.

NOWY RZĄD W BUDAPESZCIE?

Wiedeń, 22. października.

(ETE.) Nadeszły tu wiadomości, że w Budapeszcie powstał już podobno nowy rząd. Na czele stoi Rakovsky, w skład gabinetu wchodzi Apponyi, Andrassy i Friedrich.

— A to syn wójta ze wsi S. Ojciec jego jest najbogatszym kmieciem we wsi, a i on sam interes na własną rękę prowadzi, też bogaty...

— Konie mają?

— Najpiękniejsze w całej okolicy.

Ruszyliśmy po chwili dalej. Kiedyśmy owego człowieka mijali, skoczył z figlarną miną na półkoszek.

— Smagowicz! Prrr!

Konie stanęły.

— Proszę mi natychmiast zejść z wozu! — odezwałem się do filuternego natręta.

— Ja na półkoszku pojedę.

— Nie pojedziesz pan. Ja sobie nie życzę.

— Czemu? Co to znowu znaczy? Pierwszy raz widzę takiego człowieka.

— Smagowicz! Proszę znieść temu panu walizkę z wózka!

— Panie, jakże ja półtora mili z walizką pójdę! Ja jestem porządny człowiek, interes na własną rękę prowadzę.

— Wiem o tem. I wiem, że pan jest człowiek zamożny, że pan ma swe własne konie i ojciec pański też. Czemu pan nie napisał, nie zatelegrafował po konie...

— Ja myślałem, że się okazja zdarzy...

— Okazja! Mnie telegram kosztuje 350 Mkp., a konie parę tysięcy marek — a pan, choć pan własne konie ma, szuka okazji, darmochoy... Byle z cudzego uszczknąć... Zamierzam człowiek, a jak dziać żebrze się pan

obcych ludzi na gościńcu, żeby pana podwieźli... Futerko, habig, getry, wójta syn i nie może sobie na to pozwolić, aby bodaj jedną szkapę z gnojarką po niego posłali...

— Ja mogę i piechotą zejść!

— Bardzo dobrze wiem o tem i dlatego — szczęśliwej drogi. Ruszaj!

Poszedł piechotą ze swą walizką. Droga szła pod górę, dzień był już ciepły, a on w futerku — wyobrażam sobie, jak się spocił. Ale niema strachu! Zajdzie i nawet daleko zajdzie, bo umie korzystać z okazji. Sprytny, zuchwały i śmiały człowiek, prawie zawsze okazję znajdzie. Wiem i ja coś o tem. Nieraz już własnym kosztem wozilem znacznie bogatszych od siebie i nieraz spryciarze po moich plecach piekli się w górę...

Mniejsza już z tem.

— Cóż tam słyhać, Smagowicz?

— Ano, wszystko dobrze! — odpowiedział, dotykając ręką kresy starego kapelusza. — Zaraza jest na drób, na gęsi... Nie wiadomo, z czego zdychają... Świnie bijemy, bo ziemniaków mało, niema czem karmić, 3500 marek cetnar ziemniaków, drożyzna okropczna...

Skrzypiał wóz, jadący zwolna pod górę i skrzypiał furman.

Horthy obalony — ogłoszony dyktator?

Wiedeń, 22. października.

(PAT) „W. Allg. Ztg.” donosi o pojawieniu się pogłosek, jakoby rząd Horthy'ego w

Budapeszcie został obalony i ogłoszono dyktatorat.

Stanowisko koalicji.

ENTENTA I MAŁA ENTENTA PRZECIW KAROLOWI.

Wiedeń, 22. października.

(ETE.) Z Budapesztu telegrafują, że przyjazd Karola na Węgry jest tu niemal niespodzianką. Wyprawa awanturnicza Karola, którą podjął razem z Zytą była przygotowana. Węgierskie Biuro prasowe urzędowo donosi, że rząd węgierski zażąda od ekscesarza natychmiastowego opuszczenia Węgier. Zastępcy ententy przy rządzie węgierskim oświadczyli, że rządy ich odpowiadają się bezwzględnie przeciw imprezie Karola. Mała ententa zapowiada bezwzględną walkę z Karolem.

NIEJEDNOLITY POGLĄD NA PRZEBIEG WYPADKÓW.

Wiedeń, 22. października.

(PAT.) „W. Allg. Ztg.” donosi, że pogląd na przebieg wypadków spowodowanych skutkiem

przybycia Karola, nie jest w kołach koalicyjnych jednakowy. Podczas gdy w Paryżu i Rzymie są zdania, że obecna podróż Karola skończy się w podobny sposób jak pierwsza, w Londynie sądzą, że sprawa tym razem jest o wiele poważniejsza i że b. król Karol będzie się starał zagarnąć rządy na Węgrzech. Ze strony włoskiej zapewniają, że Włochy nie zgodzą się na powrót Habsburga na tron węgierski. Nie jest jednak wiadomym, jakich środków Włochy użyją w tym wypadku.

KOALICYJNA NOTA KOLEKTYWNA.

Budapeszt, 22. października.

(PAT.) Wied. B. K. Tutejsi przedstawiciele ententy poczynili kroki u rządu węgierskiego, protestujące przeciwko powrotowi króla Karola. W ciągu dnia ma być wręczona rządowi węgierskiemu nota kolektywna.

Państwa sukcesyjne zaniepokojone.

WIEDEŃ I PRAGA ZANIEPOKOJONE.

Wiedeń, 22. października.

(PAT) Rząd austriacki przeprowadził zarządzenia, aby w zarodku stłumić wszelki ruch legitymistyczny w Austrii. Zwołano natychmiast jeszcze tej samej nocy radę gabinetu, która trwała do godziny 5 rano. Do Pragi nadeszła wiadomość o przybyciu Karola dziś przed południem. Prezydent Masaryk i Dr. Benes, którzy mieli wyruszyć do Iczyna, zaniechali podróży i Benes zwołał radę gabinetu. Do Pragi nadeszła potem dalsza wiadomość, że na Węgrzech zachodnich utworzył się nowy gabinet, w którego skład wchodzi Rakovsky, Apponyi i Dr. Gratz.

BELGRAD Z PRAGĄ W CIĄGŁYM KONTAKCIE

Wiedeń, 22. października.

(PAT.) „N. Fr. Presse” donosi z Pragi: Mię-

dzy rządem czechosłowackim a jugosłowiańskim toczy się nieustannie telefoniczna rozmowa, mająca na celu przedsięwzięcie wspólnej akcji na wypadek, gdyby b. król Karol zagarnął rządy na Węgrzech.

INTERWENCJE ZBROJNE MAŁEJ ENTENTY MOŻLIWE.

Budapeszt, 22. października.

(PAT.) Jeżeli rząd węgierski nie może własnymi siłami opanować ruchu karlistów, to siły wojskowe małej ententy będą zmuszone wkroczyć do Węgier.

REWIZJE MONARCHISTYCZNE W WIEDNIU.

Wiedeń, 22. października.

(PAT.) „W. Allg. Ztg.” donosi, że w ciągu dnia wczorajszego przeprowadzono we Wiedniu szereg rewizji u przewodców monarchistycznych.

WIEDEŃSKI GARNIZON SKONSYGNOWANY.

Wiedeń, 22. października.

(PAT.) „Acht Uhr Blatt” donosi, że w ciągu popołudnia odbył się w Wiedniu szereg zgromadzeń robotniczych, na których omawiano kwestię powrotu Karola. Mówcy nawoływali robotników, by zachowali spokój i zimną krew. Od dziś rana jest garnizon we Wiedniu skonsygnowany, wojska w pełnym uzbrojeniu stoją w ko-

szarach. Poszczególne urzędy publiczne obsadziły oddziały Bundeswehry.

AUSTRIACKIE WŁADZE ZABEZPIECZAJĄ GRANICE.

Wiedeń, 22. października.

(PAT.) „N. Wr. Journal” donosi: Policja i inne władze austriackie poczyniły odpowiednie zarządzenia celem zabezpieczenia granicy i utrzymania porządku publicznego. Jest nadzieja, że uda się utrzymać pokój.

Dalsza akcja min. Michalskiego.

ANKIETA W SPRAWIE POCIĄGNIĘCIA DO DANINY KAPITAŁU RUCHOMEGO.

Warszawa, 23. października.

(Telef.) (m) Dziś o godzinie 10 rano odbyło się w gabinecie ministra Michalskiego ankieta w sprawie pociągnięcia do daniny także kapitału ruchomego. W konferencji wezmą udział pp. Diamand, Adam i Loewenstein, jeden reprezentant świata finansowego oraz jeden ekspert zagraniczny.

ZMIANA USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW REKOMPENSATA ZA DANINĘ.

Warszawa, 22. października.

(ETE.) Minister Michalski wniósł na Radzie ministrów projekt ustawy o ochronie lokatorów. Nie mają jej podlegać lokale przemysłowe, handlowe, oraz oddane rekwirowani pod urzędy. Nowela ma stanowić rekompensatę dla właścicieli nieruchomości wobec przewidywanej daniny.

Z DNIA.

UCZCIWE KROWY.

Wszystko drożeje — tytoń i tramwaje
Gaz, elektryczność, zapalki, gazety
Człowiek codziennie tysiące wydaje
A nie zarabia ich tyle niestety.

Ze zwykłą marki ceny idą w górę,
Bowiern paskarzom nikt zdzierstwa nie bioni,
Za to, co płaci się dzisiaj za kure
Mogłeś przed wojną kupić parę koni.

Kupiec dba tylko, ażeby zarabiał
I skórę z czelaka zdziera bez litości,
A z wszystkich rzeczy, jeden tylko nabiał
Spadł trochę w cenie ku naszej radości.

W całej mizeryi choć tyle pociechy —
Moral wierszyka ujmę kilku słowy:
Że człowiek z swinią ma jednakie cechy
I tylko w Polsce są uczciwe... krowy.

Nemo.

Postulaty pracowników państwowych.

Zagajenie. — Sprawozdanie delegatów warszawskich. — Odczytanie rezolucji. — Dyskusja.

Lwów, 23. października.

W wypełnionej po brzegi sali Towarzystwa Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza odbył się wczoraj po południu Wiec sprawozdawczy komitetu wykonawczego Stałej Delegacji pracowników państwowych. Zagał go rektor Dzieślewski. Następnie przemawiali kolejno pp. Polakowski, Potencki, Dzieślewski i Mazgala, jako delegaci wysłani do Warszawy. Dzięki ich zabiegom sprawa emerytalna pracowników państw. została załatwiona względnie pomyślnie, natomiast poprawa doli pracowników państwowych napotykała na silny opór w gabinecie Witosa. Starania, by Lwów zaliczyć do I kl. dodatku drożyznianego dotychczas nie wydały rezultatu. Ustawę o służbie cywilnej udało się wycofać z Sejmu z powrotem do komisji. Nadto szczegółowo omówiono zabiegi, czynione w sprawie umożliwienia biernego wyboru pracowników, przydziału do stopni służbowych, awansu czasowego i kilka innych mniejszej wagi spraw. Posłowie wszyscy bez wyjątku, przyznawali słuszność żądanom pracownikom, obiecywali swe poparcie.

Z kolei p. Potencki odczytał rezolucję składającą się z 11 punktów, dotyczących poprawy bytu pracowników państwowych, oraz normujących ich stosunek służbowy do rządu. Dodatkowo rezolucję w sprawie wyborów do Sejmu odczytał p. Polakowski. Uchwalono również rezolucję żądającą zagwarantowania Małopolsce awansu czasowego w ustawie o cywilnej służbie państwowej.

Nad sprawozdaniem i rezolucjami rozwinęła się szeroka dyskusja, która trwała prawie trzy godziny. Przemawiał poseł hr. Skarbek. P. Kornicki z Krakowa odczytał rezolucję, uchwaloną na wiecu w Krakowie, a domagającą się: 1) przeprowadzenia przez Sejm i Rząd ustaw podatkowych, regulujących definitywnie zwyczajny budżet państwowy, oraz ściągnięcia jednorazowej daniny przymusowej; 2) równoczesnego przeprowadzenia ustawy o regulacji płac pracowników państwowych wszystkich dyktasterii, w ten sposób, by płaca najniższego rangą pracownika wynosiła co najmniej równowartość przedwojennej płacy w relacji przedwojennej; 3) wypłacenia pracownikom państwowym bezzwłocznie jednorazowej bezzwrotnej zaliczki w wysokości 20.000 mk. dla samotnego, względnie głowy rodziny, 10.000 mk. dla żony i 5.000 mk. dla każdego dziecka, uznając ostatni zasiłek za obraźliwą jałmużnę; 4) spełnienia powyższych żądań w najbliższych dniach, w przeciwnym razie pracownicy państwowi będą zmuszeni chwycić się ostatecznych środków w obronie państwowości polskiej i swego własnego bytu.

Następnie odczytał tenże mówca odezwę, jaką rozlepiono na murach Krakowa. Z kolei przemawiali: Maksamin, Hajdum, Jakób Roczmirowski z Krakowa, który postawił wniosek, by założyć protest przeciw frymarczeniu prawami pracowników państwowych i wysłać delegację do Warszawy, Żardecki, Sawicki, Czekalowski, Iwanicki i inni.

Po uchwaleniu rezolucji, odczytanych przez delegatów komitetu wykonawczego, stałej delegacji i krakowskiego komitetu wykonawczego oraz załatwieniu kilku spraw mniejszej wagi, przewodniczący zamknął wiec o godzinie 9.48 wiecz.

Sprawy miejskie.

Lwów, 23. października.

OBRADY BUDŻETOWE.

(a) Obrady nad budżetem gminy m. Lwowa rozpoczną się w przyszłym tygodniu. Budżet za rok 1921 został już w całości wydrukowany, zaś generalnym referentem na Radzie miejskiej będzie dr. Sawczyński.

Budżet zwyczajny wykazuje w rozchodach 351,445.306 mk., w przychodach 301,599.941 mk., budżet nadzwyczajny wykazuje w rozchodach 19,805.884 mk., w przychodach 6,172.384 mk., nie-

dobór ostateczny wynosi 63,478.865 mk. Budżet kończy się rezolucjami uchwalonymi przez komisję budżetową: upoważniającymi magistrat do pobierania opłat za przyznanie prawa swojszczyzny do kwoty 6000 mk. Dalej wzywa komisja magistrat do sprowadzenia jak najrychlejszego węży i aparatów do oddychania dla straży pożarnej. Uchwalono podwyższyć Towarzystwu ratunkowemu subwencję do kwoty 50.000 mk. itd.

Budżet gminy ze względu na interesujące jego cyfry omówimy osobno.

Z OBRAD SEKCYJNYCH.

(a) Na ostatnim posiedzeniu sekcji V Rady miejskiej, uchwalono w sprawie upaństwowienia gimnazjum im. król. Jadwigi zgodzić się na zapłatę na rok szkolny wyjątkowo i po raz ostatni czynszu w kwocie 30.000 mk. za wynajęcie przez kuratorium sale przy ul. Franciszkańskiej 1. 9 na rozszerzenie gimnazjum.

Postanowiono odmówić żądaniu zapłaty 120.000 mk. za roboty adaptacyjne w szkole im. król. Jadwigi z uwagi na kilkakrotne zastrzeżenia gminy przeciw obowiązkowi konserwacji tego budynku.

W końcu uchwalono poczynić kroki jak najszybszego uregulowania stanu tabularnej własności budynku szkoły im. król. Jadwigi.

PODATKOWA KOMISYA SZACUNKOWA.

(a) Skład wybranej na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej dzielnicowej podatkowej komisji szacunkowej dla Lwowa na okres 3-letni, przedstawia się następująco:

Sródmięści: Delegaci: A. Bieniecki, K. Maksymowicz, M. Kafka, M. Nick. Zastępcy: Dr. E. Kowalski, dr. F. Schleicher, F. Perlberg, M. Winder.

Dzielnica I: Delegaci: J. Sudhof, W. Chajes, L. Winiarz, J. Pawłowski. Zastępcy: M. Bendel, I. Jaeger, M. Wojciechowski, F. Tkacz.

Dzielnica II (obejmująca zarazem administrację dzielnicy VI): Delegaci: dr. J. Parnes, M. Schall, G. Pammer, inż. R. Dzieślewski, M. Szpondrowski, W. Cirin. Zastępcy: dr. Rucker, J. Mund, I. Weinberg, K. Gubrynowicz, B. Kisslinger, W. Rawski.

Dzielnica III: Delegaci: M. Finkelstein, H. Aksenbrad, J. Kotowicz, J. Toczyski. Zastępcy: R. Neuweil, J. Chociaj, P. Kapuściński, S. Ankrant.

Dzielnica IV: Delegaci: J. Neuman, J. Tomaszek, J. Justian, A. Elster. Zastępcy: E. Philip, St. Ołafski, J. Heller, B. Politzer.

Aresztowanie

dr. Lwa Hankiewicza.

Lwów, 23 października.

(h.) Wczoraj o godz. pół do 4-tej w sali sądowej przy ul. Batorego po ukończeniu rozprawy przeciwko 4 Ukraińcom, oskarżonym o morderstwo, przy której jako obrońca fungował dr. Hankiewicz przybył agent policyjny, który dokonał rewizji u dr. Hankiewicza, poczem oświadczył mu, iż ma rozkaz sprowadzenia go na inspekcję policyjną. Tutaj dokonano ponownej rewizji i po spisaniu protokołu odstawiono dra Hankiewicza z powrotem do sądu przy ul. Batorego.

Kronika telegraficzna.

(ETE.) Premier Ponikowski wyjechał na 3 dniowy objazd lustracyjny na kresy wschodnie.

(PAT.) Wiec Związków inteligencji, odbył się w Krakowie pod przewodnictwem rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego Kostaneckiego. Uchwalono wyrazić uznanie panu ministrowi skarbu Drowi Michałskiemu za śmiałe postawienie programu i popierać go słowem i czynem.

(PAT.) Strajki w Poznaniu. Wczoraj o godz. 12 w południe zastrajkowali w Poznaniu pracownicy przedsiębiorstw miejskich, wskutek czego stanęły elektrownia, gazownia, tramwaje i wodociągi. Strajk ma podłoże ekonomiczne. Prócz tego strajk objął wszystkie fabryki metalurgiczne.

(PAT.) Żołnierze litewscy biją młodzież szkolną. W Poniewierzu żołnierze litewscy napadli na bawiącą się w piłkę nożną młodzież szkolną i dotkliwie ją pobili. Badania lekarskie stwierdziły 7 wypadków ciężkich obrażeń cielesnych.

(PAT.) Uroczyste otwarcie t. zw. wolnego uniwersytetu ukraińskiego w Pradze odbędzie się

w niedzielę 23 b. m. Inauguracyjne przemówienie wygłosi rektor uniwersytetu Dr. Aleksander Kollessa.

(PAT.) Ciągnięcie milionówki. Przy wczorajszym ciągnięciu milionówki wylosowano numer 4.983.912.

MADESLANE.

Najnowsze modele seksion jedwabnych, TANIĘ SUKIENKI DLA PAŃSTEW poleca **MARYA OPOLSKA** Lwów, M. Jędrzejkiego 9. I. o. 3330

Rappaport Józef Dentysta przy ul. Aka 10. 2731

KRONIKA.

Repertuar Teatrów Miejskich. Teatr Wielki: W niedzielę 23. października o godz. 3'30 „Dziewczę z Holandii“ operetka w 3 aktach Kalmana.

W niedzielę 23. października o godz. 7'30 „Kaligula“ dramat w 4 aktach K. H. Rostworowskiego.

Teatr Mały.

W niedzielę 23. października o godz. 7'30 „Małżeństwo Loli“ komedia w 3 aktach Henryka Zbierzchowskiego. Winawera.

Teatr Nowości.

W niedzielę 23. października o godz. 7'30 „Skowronek“ operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

Repertuar „Bagatell“ lwowskiej:

Wielki dział koncertowy z udziałem p. Ursteina (Pikusia), Ireny Zbierzchowskiej, M. Rentgena, M. Windheima, Elli Szpineterówny i inni. 2) Sketch w 1 akcie p. t.: „Jak kryształ“. 3) Sketch kryminalny p. t.: „Śledztwo“. Początek o godz. 8 wiecz.

Repertuar Teatru lit.-art. „UL“, ul. Ossolińskich 10.

Część koncertowa z udziałem pp. Bronowskiego, Mirskiego, Noskowskiej, Wiklińskiego i innych. Ponadto „Miana“, pastel sceniczny Hemara, wykona H. Ordonówna, „Wizja“ piórą W.

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka.

We środę 26. października **Dymitr Smirnow** I. tenor opery w Paryżu, Petersburgu, Covent-Garden w Londynie, Metropolitan Opera House w Nowym Yorku i t. d. 3464

Lwów, 23. października.

„Kaligula“, potężny dramat K. H. Rostworowskiego, który stałe zapełnia widownie, grany będzie w niedzielę wieczorem w Teatrze Wielkim w tej samej co poprzednio obsadzie.

Tłumy publiczności odchodzą codziennie od kasy Teatru Miejskiego z powodu przepełnienia na przedstawieniach „Roztworu prof. Pytla“. Dyrekcja Teatru donosi, że świetna ta gróteska grana będzie cały przyszły tydzień bez przerwy z p. Czarnowską-Bilińską, Rybicką, Czarnowskim, Justianem, Czakiem, Rasińskim, którzy stworzyli tak świetne typy.

Wezwanie Obrońców Lwowa. Kapituła Krzyża Obrony Lwowa wzywa Obrońców Lwowa do gremialnego uczestnictwa w wiecu Obywatelskim w sprawie autonomii Galicji wschodniej.

— **Zmarli.** W Stryju zmarła 14 bm. Zofia Dobrzańska, żona naczelnika straży pożarnej, w 50 roku życia.

(r) **Do Dyrekcji M. K. E.** Piszą nam z miasta: Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej uchwaloną została podwyżka biletów tramwajowych. Całe społeczeństwo rozumie, iż podwyżka ta została wywołana ciężkim położeniem finansowym miasta, jako też podwyż. cen węgla. Jedna tylko rzecz wywołała niezadowolenie wśród ludności. Oto uchwała podwyżki, powzięta na posiedzeniu wieczornem, wprowadzona została w życie już następnego dnia rano. Z tego powodu miało miejsce w tramwajach mnóstwo scen. I tak np. dzieci jadące do szkoły, które dostały z domu tylko 20 marek, nie mając z czego dopłacić owej nadwyżki, zostały przez konduktorów na środku drogi wyproszone. Tak samo wiele innych osób, któ-

re przypadkowo nie miały ze sobą więcej pieniędzy, musiały wóz opuścić. Czy nie dałoby się temu na przyszłość zapobiedz przez wprowadzenie jakiejś uchwały w życie dopiero w dwadzieścia cztery godziny po jej ogłoszeniu?

KOMUNIKAT.

CUKIER.

Ponieważ w niektórych dziennikach pojawiły się notatki o rzekomo zmniejszonej racji cukru, przeto podaje Miejski Zakład aprowizacyjny do wiadomości, że na kartki cukrowe Nr. 22 sprzedaje się we wszystkich sklepach miejskich, rejonowych i konsumowych cukier w ilości po pół kilograma na kartkę w cenie po 335 marek pol. za rację, prócz kosztów opakowania. 3509

Miejski Zakład aprowizacyjny.

EKONOMISTA.

Z LWOWSKIEJ GIELDY NIEOFICJALNEJ POPOŁUDNIOWEJ.

Lwów, 23. października.

Tendencja zniżkowa. Obrót bardzo słaby, wywołany paniką na giełdzie. Mianowicie mimo machinacji czarnogieldziarzy, usiłujących ceny zagranicznych monet podbić, usiłowania ich nie odniosły skutku.

Dolary amerykańskie 4150—4200, jedynek i dwójek 4000—4020, dolary kanadyjskie 3300—3310, 1-ki i dwójki 3200—3220, marki niemieckie 28'00—28'20, setki 27'50—27'60 drobne 27'00—27'10, leje 34'50—35'00, drobne 33'00—33'50, czeskie korony 48'00—50'00, drobne 46'50 do 46'60, austriackie tysiączki 2500—2550, setki 230'00—240'50, 50-koronówki 120'00—125'00, 10-koronówki 23'00—23'50, 10-koron. 22'00—22'50, 1-ki i 2-ki 1'10—1'40 f., ruble 5-setki 2'00—2'40, setki 3'00—7'20, 25-rubliówki 2'00—2'70, 10-rubl. 1'90—2'00, reszta drobnych od 0'90—1'60, dumskie tysiączki 50'00—55'00, dumskie 250 rb. 30'00—35'00, karbowanice 3'00—3'20, rywny 8'50—9'00 franki franc. 325—340, funty szterl. 15500—16000, franki szwajcarskie 720—750.

Złoto: 20-kor. 17200—17300, 20-frankówki 16500—16600, 20-markówki 17800—18000, funty szterlingi 17200—17300, 10-rubliówki 20200—20400, dolary 4000—4100.

Srebro: Korony austr. 350—360, floreny 580—620, ruble 950—1020 kopiejki 3'80—4'00, dolary amerykańskie 3200—3250, połówki i ćwiartki 2950—3000, dolary kanad. 2500—2520, drobne 2300—2350, leje 225—230.

KURSA GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 22. października.

(PAT.) Papiery procentowe. Transakcje: Obligacje 6 proc. z r. 1917 za 100 Mk. 250; 5 proc. Banku Ziemskiego 115. Listy zastawne 4 i pół proc. ziemskie 254.75; Listy zastaw 4 proc. ziemskie 83½ Listy zastaw. 5 proc. m. Warszawy 417.15.

Waluty i dewizy. Transakcje: Dolary Stan. Zjednoczonych 3950; Franki francuskie (czeki) 287.50; Franki belgijskie (czeki) 285; Funty sterl. (czeki) 15750; Marki niemieckie (czeki) 25; Korony austriackie (czeki) 135; Korony czecosłowackie (czeki) 42; Gdańsk 24.

Akcyje. Transakcje: Bank dyskontowy Warszawski I—V em. 2650; Bank Handlowy Warszawski I—V em. 2200; Bank kredytowy w Warszawie 2500; Bank Zachodni 1200; Warszawskie Tow. Fabryk. cukr. 21250; Warszawskie Tow. kopalni węgla 19.800; L&P, Rauch Loewenstein 3.000; Rudzki i Ska I—II em. 2025; Starachowice I—II em. 5625; Firlej z r. 1921 650; Żyrardów 53000; Ostrowieckie Zakłady 5625; Polska Nafta I—III em. 2200; Przemysł drzewny 1750; Elektrownia Prusków 550; Pocisk 1100.

Z GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 23. października.

(Telef.) (m) Na wczorajszej giełdzie tendencja dla walut i dewiz zniżkowa. Akcje w dalszym ciągu zniżkowały. Listy kredytowe

Wiemskie nieco mocniej, natomiast listy zastawne m. Warszawy zniżkowały w dalszym ciągu.

URZĘDOWY KURS WALUT OBCYCH NA LOTWIE.

Ryga, 22. października.

(PAT.) Rząd lotewski ogłosił urzędowy kurs walut obcych według którego przyjmowane będą opłaty rządowe oraz regulowane rachunki rządowe. Rozporządzenie to obowiązuje z dniem 25 października. Kursy te są następujące: funty sterl. 1400 rubli lotewskich, dolary Stan. Zjednocz. 380, franki szwajcarskie 70, franki francuskie 30, guldeny holenderskie 120, korony szwedzkie 85, korony duńskie 70, marka niemiecka 2.50, fińska 6, estońska 0.85, polska 0.10.

DEWIZY BERLINSKIE.

Berlin, 21. października.

(PAT.) Kurs dewiz z 22. października 1921. Dolary —, belgijskie —, funty sterl. —, francuskie —, włoskie —, polskie —, czeskie —, austr. stempl. —, rumuńskie —, szwajcarskie —. Amsterdam 5644 35, Chrystiania 2147 85, Kopenhaga 3186 80, Sztokholm 3876 10, Heisingfors 261 70, Włochy 659 30, Londyn 659 30, Nowy York 167 33, Paryż 1199 75, Hiszpania 2182 80, Wiedeń stempl. 8 73, Praga 174 80, Budapeszt 20 47, Szwajcarya 3061 70, Buenos Aires 51 90, Antwerpia 1135 30.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 22. października.

(PAT.) Kurs początkowe. Berlin 3 05, Nowy York 538, Londyn 21 10, Paryż 39 10, Medyolan 21 10, Praga 5 60, Budapeszt 0 70, Zagrzeb 1 75, Bukareszt 3 75, Warszawa 0 12, Wiedeń 0 30, Austr. stempl. 0 21, Holandia —.

Zurych, 22. października.

(PAT.) Kurs końcowe. Berlin 3 20, Holandia 184 —, Nowy York 541, Londyn 21 30, Paryż 39 25, Medyolan 21 25, Bruksela 38 70, Kopenhaga 103 25, Sztokholm 125 50, Chrystiania 69 50, Madryt 71 50, Buen. Aires 175 40, Praga 5 65, Budapeszt 0 75, Zagrzeb 1 75, Bukareszt 3 90, Warszawa 0 12, Wiedeń 0 30, Austr. stempl. 0 22.

Giełda paryska.

Paryż, 22. października.

Giełda z 21. października 1921.

(PAT.) 3 prc. renta francuska 55 50, 4 prc. renta francuska 65 10, 5 prc. renta francuska 81 45, 5 prc. poz. rosyjska —, 4 prc. poz. hiszpań. —, 4 prc. poz. zjedn. turecka 38 50, Bank paryski 1198 —, Kredyty lyońskie 1386 —, Kanał Sueski 5825 —, Baku 2150 —, Lianosoff 339 —, Malceff 201 —, La Naphte 270 —, Tula 178 —, Rio Tinto 1439 —, De Beers 624 —, Gold Fills 46 50, Tanganica 67 75, Randmine 117 —, Lombardy 70 50, Losy tureckie 73 00, Konsole rosyjskie —, Wexle na Londyn —.

DEWIZY PARYSKIE.

Paryż, 22. października.

(PAT.) Kurs wexlowe z 21. październ. 1921. Wexle na Niemcy 8 87, Amerykę 13 71 0, Belgie 98 50, Anglię 54 18 1/2, Holandję 465 50, Włochy 54 15, Szwajcaryę 251 25, Hiszpanię 181 50, Wiedeń 0 87, Rumunię 10 12, Pragę 00 00.

DEWIZY AMSTERDAMSKE.

Amsterdam, 22. października.

Kurs dewiz z 21. października.

(PAT.) Wexle na Londyn 11 62, Berlin 1 16 5, Paryż 21 45, Szwajcarya 54 15, Wiedeń 0 17 0, Kopenh. 56 23, Sztokholm 68 40, Chrystiania 38 25, N. Jork 294 50, Bruksela 21 10 0, Madryt 38 80, Włochy 11 65 0.

Giełda londyńska.

Londyn, 22. października.

(PAT.) Giełda z 21. październ. 1921. 2 1/2 prc. konsole angielskie 48 87, 5 prc. pożyczka argentyńska 94 —, 4 prc. pożyczka brazylijska 46 —, 4 prc. pożyczka japońska 65 —, 5 prc. pożyczka meksykańska 62 50, 3 prc. pożyczka portugalska 23 —, 5 prc. pożyczka rosyjska 7 50, 4 i pół prc. pożyczka rosyjska 6 50, Baltimore and Ohio 45 —, Kanada Pacific 140 50, Pensylwania 44 75, Southern Pacific 97 50, Union Pacific 150 —, U. S. Steel Corp. 97 50, Rio Tinto 25 —, De Beers 11 —, Gold Fills 5/8, Randmine 2 1/2.

DEWIZY NOWOJORSKIE.

Nowy Jork, 22. października.

(PAT.) Kurs wexlowe z 21. październ. 1921. Wexle na Londyn 373 75. Wexle na Londyn 60-dniowe 390 12. Wexle na Paryż 7 26. Wexle na Berlin 0 60 —, Belgie —, Szwajcaryę —, Holandję 34 —, Rzym —, Srebro krajowe 99 50, srebra zagraniczne 71 50.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 23. października.

Z powodu niepogody oraz soboty, ruch na targach był bardzo słaby. Podaż zarówno jak i popyt były małe. Gospodynie wiejskie przybyły w bardzo skromnej liczbie. Naogół panuje tendencja zniżkowa, ale bardzo słabo widoczna.

Wczoraj płacono za kilo mięsa wołowego 260—280 mk., wieprzowego 420—480 mk., cielęcego 250 mk., słoniny 900—1000 mk., sadła 1200 do 1400 mk., kiełbasy 800—900 mk.

Za kilo białej maki pszennej płacono 330 mk., żytniej 200 mk., ryżu 360 mk., kaszy hreczanej 250 mk., jagiel 160 mk., fasoli 200 mk., grysiu kukurudzianego 150 mk., pszennego 360 mk., cukru białego 1000 mk., żółtego 750 mk.

Za kilo ziemniaków płacono 30—35 mk., cebuli 90—120 mk., jabłek 80—160 mk., gruszek 100 do 200 mk., śliwek 160—200 mk., pomidorów 200 mk., za małą wiązkę marchwi 20 mk., pietruszki

25—40 mk., za snop marchwi 80—150 mk., pietruszki 100—200 mk., buraków 30—60 mk., za głowę kapusty 30—60 mk., kalafioru 10—25 mk., kielu 25—40 mk., kalafioru 40—80 mk., za kawałek chrzanu 5 mk.

Za jedno jajo płacono 28—30 mk., za litr młoka 100 mk., kwaśnej śmietany 200 mk., za kilo masła 1400—1500 mk., sera 250 mk.

Za kilo białego chleba 260 mk., ciemnego 175 mk., za małą bułeczkę 17—20 mk.

Sprzeniewierzenie

12 i pół miliona marek.

Artysta-malarz defraudantem.

Lwów, 23. października.

(h) W Lublinie sprzeniewierzył onegdaj artysta-malarz Jan Brand 12 i pół miliona marek, poczem się ulotnił, tak, że wszelki ślad po nim zaginął. Policja lubelska zwróciła się do wszystkich urzędów śledczych o pomoc w wyszukaniu defraudanta, podając jego dokładny rysopis.

Z SALI SĄDOWEJ.

MORDERSTWO UKRAIŃSKIE W R. 1918.

Lwów, 23. października.

Wczoraj rozpoczęła się rozprawa, przemówieniem prokuratora, poczem nastąpiły dłuższe przemówienia obrońców, a po ich ukończeniu, sędziowie przysięgli udali się na naradę, trwającą przeszło godzinę, celem odpowiedzi na kilkanaście pytań.

Pierwsze pytanie główne w kierunku morderstwa, potwierdzili sędziowie przysięgli 4 głosami; oraz 4 głosami z opuszczeniem słów „w sposób skrytobójczy i zdraziecki”. Równocześnie potwierdzili pytanie dodatkowe, iż oskarżeni działali w błędzie. Również potwierdzili sędziowie przysięgli pytanie w kierunku gwałtu publicznego i kradzieży.

Na podstawie powyższego werdyktu trybunał o godz. 3.30 wygłosił wyrok, uwalniający oskarżonych Iwaniczuka i Balasa od oskarżenia o morderstwo, zasądzając natomiast Iwaniczuka za gwałt publiczny i kradzież na karę ciężkiego więzienia przez lat 3 z obostrzeniami, z wliczeniem aresztu śledczego i z zastosowaniem amnestyi. Ponadto skazano Kalinowskiego za zbrodnie kradzieży na 8 miesięcy ciężkiego więzienia z obostrzeniami i z policzeniem aresztu śledczego. Wobec przyjęcia wyroku przez obie strony, oskarżeni zostali wypuszczeni na wolność. Dwaj następni oskarżeni zostali całkowicie uwolnieni od winy i kary.

Odpowiadający z wolnej stopy Kalinowski i Goj, do rozprawy wczorajszej się nie jawnili.

Na srebrnym ekranie.

Kwiaty miłości.

Dramat w 6 aktach. — Teatr świetlny „Apollo”.

Lwów, 23. października.

Całym swoim niewstrzymanym pędem porywało ze sobą życie młodego Olafa, syna najbogatszego mieszkanka wioski. W jego piersi burzyły się wszelkie pragnienia, a niedoświadczone serce brało za prawdziwą miłość to, co zwać się mogło tylko... miłością. I tak pewnego dnia, kiedy na szmaragdowej łące pisało rozbawione grono dziewcząt i chłopaków, zaplatał się Olaf w taką właśnie miłość. To było powodem jego ostrego starcia z ojcem, a potem łzawego pożegnania z matką.

Więc opuścił zbuntowany jedynak rodziną wioskę i przystał do flisaków. Codziennie na wątej tratwie prul srebrzyste fale, a nad zawrotną głębią brzmiała jego dumna i niefrasobliwa piosenka. Migotliwa woda chłodziła jego gorące pragnienia. Lecz pewnego ranka w gajku różanym ujrzał cudną dziewczynę. O niej szła fama,

że to jest najdumniejsza z dumnych jedynaczka bogatej rodziny Gorków i że jeszcze na żadnego chłopca nie raczyła zwrócić swojego spojrzenia. Więc stanął Olaf przed dziewczyną i uchyłając kapelusza poprosił o jedną małą różyczkę.

— Tylko żebrak prosi — brzmiała dumna odpowiedź Jagienki.

Odtąd Olaf wszędzie widział wielkie, czarne oczy. Patrzą na niego ze srebrzystej fali; więc musiał znaleźć dla nich odpowiedź:

— Będę zwycięzcą, a nie żebrakiem!

I Olaf zrobił szalony zakład, który powierchowin był tylko zwykłym zakładem, ale naprawdę był to wyścig o szczęście... o życie...

A szalony czyn młodego flisaka z zapartym oddechem śledziła cała wioska i cała wioska biegła brzegiem rzeki, gdy Olaf na wątej kłodzie płynął w stronę wodospadu, tam gdzie już pięciu zginęło. Objęty go uściskiem z lodu burzliwe objęcia i już, już miały go chwycić i zatracić, kiedy zwycięzca nateżył stalowe ramiona i wypłynął!

Odtąd nazywano go bohaterem, a jedno dumne serce dziewczęce oddało mu się w niewolę, bo na ogrodzeniu ogródka Jagienki zalał pek białych róż... I poznała bogata dziedzicz-

ka prawo młodości. Ale pyszny ojciec pokazał drzwi flisakowi, bo:

— Jeszcze żadna z domu Gorków nie była żoną wędrowca!

Więc Olaf znowu poszedł w świat i znowu porwał go życie.

Jakby w zwłoczną ujrzał odbicie swoich złych czynów i na grobie rodziców przysięgił sobie samemu rozpocząć życie na nowo.

A potem zetknęły się drogi dwojga ludzi, a woń białych róż, kwiatów miłości spłynęła wonnym, błogosławiącym obłokiem...

Prześliczny ten dramat cudną swoją poezją każdego chwyciła za serce. Nieporównane zdjęcia z natury przewyższają wszystko, co dotychczas widziało się na filmie. Złudzenie jest tak wielkie, iż zdaje się widzowi, jakoby słyszał groźny szum pieniającego się wodospadu, po którym przesuwają się niska łupina, a na niej nieustraszonego pływaka. I każdy staje się stronnikiem chłopca, który tym bohaterem czynem zdobył pek białych róż, a wraz z nim i serce dumnej dziewczyny.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji, Lwów, Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

Podawanie ogłoszeń w „Gazecie Porannej” w całości bezpłatnie.

U NAS NIEZNANE!!

W całym świecie używane!

maszyny do pisania. — Demonstruje bezpłatnie i bez przymusu Kupna

EMIL URICH, Lwów ul. 3-go Maja l. 7.

3444

OD WYDAWNICTWA.

P. T. Prenumeratorów „Gazety Wieczornej” i „Gazety Porannej” prosimy o

BEZZWŁOCZNE

wpłacenie prenumeraty za miesiąc listopad a to tem pewnie, że tym Prenumeratorom, którzy prenumeraty **NOWEJ** wraz z ewentualną zaległością nie wpłacają najdalej do dnia 5 listopada 1921 r., zniewoleni będziemy wstrzymać w tymże dniu dalszą dostawę, względnie wysyłkę gazety.

Zwracamy uwagę na to, że wypłata kwot wpłaconych na czeki P. K. O. i przekazy następuje zazwyczaj dopiero po upływie całego tygodnia, wobec czego wskazane jest — dla uniknięcia przerwy w dostawie gazety — jak najrychlejsze wpłacenie prenumeraty.

Ceny prenumeraty podane są w nagłówku, na wypadek jednak przewidywanego na czas najbliższy podwyższenia ceny prenumeraty — zastrzegamy sobie prawo żądania stosunkowej dopłaty.

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Młyńska kuszczarkę „Rentabil”, walce Ganz, pasy i inne przybory, sprzedaje okazjnie „Budowa”, Romanowicza 11/IV. 3468

Poszukuję kupna lub dzierżawy apteki. E. Last, Ter-nobrzeg. 3476

Apteki, kupna lub dzierżawy, dla zamożnego magistrata poszukuję. Zgłoszenia pod „Noel 18”. Administracja „Porannej”. 3326

Dwa stołki marmurowe i kanapka pluszowa do sprzedania — ul. Działyńskich l. 5, parter lewy. 3492

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Poszukuję jednego pokoju z komfortem urządzonego, oddzielne wejście. Zgłaszać do Administracji pod „garconera”. 3450

Poszukuję mieszkania bez mebli — minimum 3 pokoje, i kuchnia. Zgłaszać Hotel George’a, pokój 24, pisemnie lub ustnie. 10—11 i 1—3. 3451

Dwa pokoje w śródmieściu na biura do wynajęcia. Wiadomość: Marczyński, Wałowa 2. 3191

REZERWA

Terl. (Lak dachowy) 2 wag. zaraz do nabycia. Informacji tylko pisemnie u dzieła B. Wald, Lwów, Hotel Grand. 3428

Redakcja rękopisów nie zwraca

Gwarancja za skutek!



Tysiące listów dziękczynnych jest do dr. Rixa przegladniac. Piękny, ję rny i pełny biust osiągnąć można przez używanie kremu dr. Rixa, absolutnie nieszkodliwy, w każdym wieku szybki i pewny skutek. Sposób użycia zewnętrznie. Jedyny krem na biust, który dzięki swemu doskonałemu działaniu sprzedawany jest w aptekach, perfumeryach itd. Próba puszcza Mk. 120, duża puszcza wystarczająca do osiągnięcia skutku Mk. 180. Dr. Rix'a maść przeciwko plegom Mk. 40 — i 80 —. Wysyłka dyskretna. Porto dołącza się osobno. — Główny skład w Krakowie: Reim i Ska. We Lwowie: apteka Ruckera, apteka Ettingera, perfum. Słodowskiego, perfum. Rechana. 3435

= SZMELC =

wszystkiego rodzaju i metale kupuje
Feliks SENFTMA
Warszawa, Karmelicka 17, Tel. 244-78. 3180

Zboże i ziemniaki

kupuje i sprzedaje „POLMEX”, Polski Związek handlowy. Centrala: Lwów, pl. Maryacki 5, telefon 293. 3502

Czy warto ryzykować?

Ile pieniędzy Pan już stracił i irytacji sobie przysporzył, kupując lichy towar? Czy warto wyrzucać pieniądze na eksperymenty, mając możność nabycia towaru pierwszej jakości? Gdzie go szukać? Gdzie się Pan złatwieć? W każdym urzędzie, banku itd. jednym słowem we wszystkich poważniejszych instytucjach krajowych, gdzie od długiego już czasu nabywają wyłącznie **TASMY** i **KALKE** do maszyn piszących marki **VENUS**, wytwory firmy **Crown Ribbon & Carbon Mfg. Co. Rochester N. Y. U. S. A.** Wyłączny zastępca na Polskę **Ludwik Aksman, Kraków, Szewska. Tel. 12-88.** 3471



Reklama
jest **ożwignią**
Handlu i Przemysłu



NAJNOWSZE DZIEŁO JERZEGO BANDROWSKIEGO (TERSYTESA)

p. l.

„Wygrana partya”
poświęcone „Targom Wschodnim”
opuściło już prasę
i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

2275